

31 października — międzynarodowy dzień oszczędności

Droga do dobrobytu do niezależności narodu i jednostek

Od kilkunastu lat poświęcano dzień 31 października propagandzie oszczędności. Inne znaczenie ma propaganda ta w krajach, które nagromadziły już wielomiljardowe sumy na rachunkach oszczędnościowych, inne w Polsce.

U nas i zagranicą

W takiej Norwegii np. na jednego obywatela wypada przeciętnie 913 zł. oszczędności. w Australii 861 zł., w Danii 851 zł. i t. d. Wyobraźmy sobie co to znaczy. Oto przeciętna czteroosobowa rodzina dysponuje w tych państwach wkładem 3.000—4.000 złotych.

A w Polsce? Suma oszczędności na 30 czerwca ub. roku wynosiła 1.048 milionów zł., t. j. około 32 zł. na jednego obywatela. Jeżeli uwzględnimy jeszcze wkłady w spółdzielniach kredytowych, to suma oszczędności wyniesie 1370 milionów, a na jednego obywatela 41 zł.

Przypomnieć na tem miejscu trzeba jeszcze inną statystykę, ogłoszoną przed rokiem, a dotyczącą zadłużenia pracowników umysłowych, według której nierazko zdarza się, że długi pracownika dochodzą do wysokości jego rocznego zarobku!

Droga do przebycia

Mamy więc w zakresie oszczędności daleką drogę do przebycia. Robimy postępy — to prawda. W dniu 30 czerwca r. b. mieliśmy wkładów oszczędnościowych o 69 milionów więcej, niż w tym samym czasie roku ubiegłego. Ale jeżeli byśmy mieli w tem tempie, jak dotychczas, gromadzić oszczędności, to, by dojść do poziomu już nie Norwegii, gdzie, jak wspominaliśmy, suma oszczędności wynosi 913 zł. na głowę ale choćby Czechosłowacji, gdzie wynosi 392 zł. na głowę, musielibyśmy czekać 175 lat.

O niezależność gospodarczą

Długi to czas — a czasu wiele nie mamy. W świetle ostatniego przesilenia okazało się, jak niebezpiecznym jest jednostronne opieranie rozwoju życia gospodarczego w kraju na kredytach zagranicznych. Ciężary, jakie stał się dla życia gospodarczego, stają się niemożliwe do ponoszenia — jak poucza choćby przykład Niemiec — i narażają kraj na wielkie wstrząsy w okresie przesilenia. Fundusze zgromadzone we własnym kraju są o wiele korzystniejsze dla życia gospodarczego. Nawet gdy, jak to było w ostatnich latach, ciężar odsetek, wskutek wzrostu wartości pieniądza, staje się coraz większy, gospodarstwo narodowe nie traci na tem, gdyż pieniądź zostaje w kraju i wzmacnia się nabywcza ludność, stwarzając już w okresie przesilenia warunki ułatwiające przyszłą poprawę.

Stoją przed nami olbrzymie zadania. Kraj czeka na budowę nowych dróg i nowych kolei. Bogactwa naturalne nie są należycie wykorzystane. Jakich olbrzymich funduszy potrzebujemy na regulację rzek i na budowę dróg wodnych. Ile kosztowałaby racjonalna elektryfikacja kraju, która mogłaby stać się zaczątkiem przebudowy naszej struktury gospodarczej, gdyż umożliwiłaby pracę drobnych warsztatów wytwórczych, używających nowoczesnych środków technicznych.

Wszystkie te prace wymagają olbrzymich kapitałów, a kapitały te zgromadzić musimy sami, jeżeli nie chcemy popaść w mniejszą lub większą zależność od kapitału zagranicznego.

Koniec fantazji

Zdaje się, że ostatecznie już pogrzebano w Polsce fantastyczny pogląd, wedle którego oszczędność ma mieć także jakieś rzekomo ujemne następstwa dla życia gospodarczego. Byli tacy „ekonomiści” kawiarniani, którzy twierdzili, że ludność powinna wydawać cały swój dochód, by zwiększyć spożycie i złagodzić bezrobocie. Ci ekonomiści zapominali o tem, że pieniądź zaoszczędzony i złożony w instytucji oszczęd-

ściowej zostaje taksamo wydany, jak pieniądź zużyty na zakup takich czy innych, mniej czy więcej potrzebnych artykułów konsumpcyjnych. Wszak pieniądź zaoszczędzony nie gromadzi się w instytucji oszczędnościowej beużytecznie, ale zostaje przeznaczony po większej części na użyteczne inwestycje. Za pieniądze złożone w kasach oszczędności buduje się domy, zakłada się nowe warsztaty pracy, a rozszerza istniejące. Człowiek wydający pieniądze uzyskane w formie kredytu na zakup cegły taksamo zmniejsza bezrobocie, jak ten, który wydaje pieniądze na ubrania lub t. p.

Jest tylko jedna różnica. Z pieniędzy zaoszczędzonych powstają nowe urządzenia trwałe powiększające dochód społeczny. Pieniądź wydany na cele konsumpcyjne ginie bezpowrotnie i nie po nim nie zostaje.

Na tem właśnie polega twórcze znaczenie oszczędności w życiu gospodarczym. Oszczędność gromadzona w siennej nie daje oczywiście nie — przyczynia się do pogłębienia kryzysu gospodarczego, ale oszczędność składana w instytucji oszczędnościowej przyczynia się do utrwalenia siły gospodarczej i niezależności gospodarczej państwa.

Zamożni i biedni

Mógłby ktoś powiedzieć, że pierwszym warunkiem sprzyjającym powiększaniu oszczędności jest stworzenie dochodów, które umożliwiają oszczędzanie. Tak. Ale nie trzeba zapominać o tem, że im więcej jest nagromadzonych oszczędności, tem większy jest i dochód społeczny. Niema więc innej drogi powiększenia dobrobytu, jak praca stwarzająca nowe wartości i oszczędność, dzięki której wartości te są akumulowane i powiększają dochody przyszłe.

Rzucił ktoś śmiało powiedzenie, że nie ma tak małego dochodu, z którego nie można by czegoś jeszcze zaoszczędzić. Może to przesada, ale napewno prawdziwe jest powiedzenie, że zamożny jest człowiek, mający 200 zł. dochodu miesięcznie, a wydający 195 zł. miesięcznie, a biednym jest człowiek mający 300 zł. dochodu, a wydający 305 zł.

Chełdzi właśnie o to, by wielkim wysiłkiem, liczeniem każdego grosza przejść rubikon budżetu, zejść z wydatkami poniżej dochodów. To jest ostatecznie prawdziwa zasada każdej gospodarki publicznej i prywatnej.

Fakt, że ostatnio tempo wzrostu oszczędności w Polsce jest coraz szybsze świadczy o tem, iż zasada ta znajduje coraz większe zrozumienie wśród ludności. Instynkt oszczędzania, zapewnienia dobrobytu sobie i dzieciom jest przemocy. Wyszliśmy już z okresu niepewności i wstrząsów walutowych, które podważały oszczędność. Otwieramy na nowo kapitały zniszczone przez wojnę, staramy się dogonić inne narody na drodze ku dobrobytowi.

Pierwsze miejsce — PKO

Pierwsze miejsce zajmuje tu największa instytucja oszczędnościowa — P. K. O. Według stanu na 30 czerwca r. b. wkłady oszczędnościowe w P. K. O. osiągnęły blisko 549 milionów złotych. W ciągu roku, od 30 czerwca 1933 r. do 30 czerwca 1934 r. wkłady w P. K. O. wzrosły o 94 mil. zł., podczas gdy ogólna suma wkładów oszczędnościowych wzrosła w całym kraju w tym czasie tylko o 60 mil. zł. Następuje więc przesunięcie wkładów oszczędnościowych z innych instytucji do P. K. O.

Ostatnie miesiące dają rezultaty jeszcze lepsze. Dość wspomnieć, że w ciągu września r. b. suma wkładów w P. K. O. wzrosła o przeszło 9 mil. zł. i tak: stan złożonych oszczędności w P. K. O. na dzień 1 października 34 wyrażał się olbrzymią kwotą 575.0 mil. zł., a liczba posiadaczy książeczek oszczędnościowych wynosiła 1.367.559.

Widać stąd jasno, że kończy się w Polsce okres chowania pieniędzy w siennej, kupowania monet złotych i t. p. Zaoszczędzone kapitały nie leżą beużytecznie. Proces pojawiania się na rynku pieniężnym ukrytych kapitałów, jest zwykłym początkiem końca kryzysu. Racjonalne użytkowanie pieniędzy, które po okresie bezczynności znów wpłynęły do instytucji finansowych, jest najlepszą drogą do ostatecznego przełamania przesilenia gospodarczego. Ożywczy strumień nowych kredytów, powstających dzięki nowym oszczędnościom, winien rozprysnąć się po całym kraju, winien umożliwić otwarcie i uruchomienie zamarych warsztatów pracy, danie zatrudnienia pozbawionym zarobku i środków do życia.

Wszystko przemawia za tem, że oszczędności, złożone w P. K. O. będą w dalszym ciągu wzrastały w dotychczasowym swem tempie, gdyż miljonowe rzesze

klentów odnoszą się do tej instytucji, w myśl głoszonych przez P. K. O. hasła, z całkowitem zaufaniem.

W dniu oszczędności niech nam wolno będzie wyrazić nadzieję, że coraz większa część dochodu społecznego będzie zaoszczędzona. Pieniądź, który idą na wydatki bieżące, będą w coraz większym stopniu obracane na inny cel, bardziej twórczy: na powiększenie zamożności kraju. Najtrudniejszy jest początek. Gdy się już zacznie oszczędzać, dochód z kapitału nagromadzonego ułatwi wzmocnienie tempa przyrostu oszczędności. Dlatego też taką wagę przywiązujemy do tego, że ostatnio oszczędności szybciej rosną, ich racjonalne użytkowanie będzie dalszą skuteczną podniętą do gromadzenia nowych kapitałów.

A wówczas miejmy nadzieję nie trzeba będzie setek lat na dogonienie innych państw, bo wbrew utartym poglądom instynkt oszczędzania nie jest w Polsce słabszy. Być może, że były u nas warunki mniej sprzyjające oszczędzaniu, wysiłki zmierzające do rozbudzenia i utrwalenia w społeczeństwie tego instynktu były słabsze, ale wiele się w tej dziedzinie już zmieniło na lepsze.

W dniu oszczędności możemy to stwierdzić z dumą.

W międzynarodowym dniu oszczędności Odezwa C. K. O. R. P.

Coraz bardziej i wszechstronnie doświadczamy tej prawdy, że przeznaczeniem naszego życia jest zmaganie się z jego trudnościami. Nakażem bezpieczeństwo dla państw, narodów i jednostek jest gotowość i zdolność odparcia ciosu z każdej strony.

Narody, które posiadają zabezpieczenie w sile moralnej oraz w zasobach materialnych, idą ku świetlanej przyszłości; aby więc ją osiągnąć, muszą wykaazać energię, wysiłek pracy, zapobiegliwość i pracowitość. Świadomi tych zadań i celów, obchodzimy 31 października każdego roku międzynarodowy dzień oszczędności.

W tym dniu poświęćmy chwilę czasu na rozważenie hasła, które dzisiaj przyświecają ludzkości: ponad troski codziennego życia przebiega się promienna wiara w lepszą przyszłość, w trwałą budowę życia, w jaśniejsze jutro. Nikt inny, tylko my

sami musimy tę przyszłość budować. To my, ludzie milionowych mas, musimy uamienić i gruntować nasze życie osobiste, państwowe, narodowe, społeczne. Musimy, pracując wytrwale i niezłomie, kierować wszystkie myśli ku przyszłości; musimy budować wokół siebie zapory przeciwko złażeniu losu, jakich życie nie szczędzi. Dążąc do poprawy bytu, zdobywając niezależność, do zabezpieczenia spokojnego jutra, musimy tworzyć własne zasoby materialne, musimy oszczędzać, abyśmy w każdej chwili życia i w każdej potrzebie znaleźli mogli szybka pomoc i ratunek. Oszczędzajmy więc w imię własnego bezpieczeństwa, w imię lepszej przyszłości własnej i ogólnej. Wysokość wkładów w instytucjach oszczędnościowych, to miara siły gospodarczej narodu.

Centralny Komitet Oszczędnościowy Rzeczypospolitej Polskiej.

Zakończenie strajku głodowego w kopalni węgla

W kopalni węgla „Kleofas” w Katowicach wybuchł w poniedziałek strajk włoski robotników, protestujących przeciw ciągłemu redukcjom załogi, która w pierwszych latach po wojnie składała się z 5 tysięcy robotników, w ciągu zaś ostatnich 10-ciu lat była nieustannie redukowana, aż od stycznia 1932 kopalnie unieruchomiono całkowicie, pozostawiając 310 osób załogi obserwacyjnej. Ponieważ i w tej załozie postanowiono przed miesiącem dokonać dalszej redukcji o 100 osób, a wywołanie przez zarząd całego urzędnika kopalni na inne szyby wskazywało na zamiar całkowitego jej zlikwidowania, robotnicy przystąpili do strajku włoskiego.

W poniedziałek 29 b. m. do kopalni zjechało 62 ludzi, którzy rozpoczęli strajk, przebijając pod szybem i oświadczając, że nie będą przyjmowali żadnej żywności. Także pozostający na powierzchni robotnicy z kuzni i innych zakładów kopalnianych, w liczbie około 20, przerwali pracę. Strajkujący domagali się uruchomienia

spowrotem kopalni oraz i niewywołania maszyn i urządzeń.

Rozpoczęły się konferencje przedstawicieli górników z komisarzem demobilizacyjnym i zarządem kopalni, które po dwóch dniach doprowadziły do załozienia zatargu. Dyrekcja kopalni zgodziła się na cofnięcie zapowiedzianej redukcji 100 robotników i przyrzekała uruchomić częściowo nieczynne szyby oraz w miarę możliwości zwiększyć ilość dni pracy obecnej załogi. Wobec tego strajk został zlikwidowany i robotnicy podjęli pracę.

Zwolnienie

p. Henryka Potockiego

Dziś zostanie zwolniony z więzienia b. prezes zarządu Zakładów Żyrardowskich, p. Henryk Potocki. W dniu wczorajszym przeprowadzono formalności, pozostające w związku z kauceją, której wysokość, pierwotnie wyznaczoną na 5 milionów zł., sędzia Demant zgodził się obniżyć do 2 milionów.

Kauca została zabezpieczona na nieruchomościach p. Potockiego.

jest pewnem i właściwem miejscem lokaty dla oszczędności pracowniczych

Oprocentowanie oszczędności 5 1/2 do 6 1/2 %

Kasy czynne w godzinach dziennych i wieczorowych

Rewizja w wydawnictwie „Kurjera Poznańskiego”

Jak donosi „Kurier Poznański”, w poniedziałek wieczorem do lokalu jego wydawnictwa przybyli okręgowy sędzia śledczy, wiceprokurator oraz kilku funkcjonariuszów urzędu śledczego i odbyli rewizję we wszystkich lokalach drukarni, administracji i redakcji „w celu ujawnienia nielegalnych druków”, które, zdaniem prokuratury, „są przechowywane w Drukarni Polskiej w Poznaniu”.

Odwołania b. członków O. N. R. od wyroków administracyjnych

W Sądzie Okręgowym (wydział IV karno - administracyjny) wyznaczono już pierwsze terminy rozpatrzenia odwołanych członków obozu Narodowo Radykalnego, którzy ukarani zostali przez starostwa grodzkie grzywnami i aresztem za udział w nielegal-

nych zebraniach i niedozwolonych demonstracjach.

Serje spraw tego rodzaju zapoczątkuje proces 10 b. O. N. R.-owców, wyznaczony na dzień 18 listopada. Ogółem rozpatrzonych ma być blisko 140 odwołań.

Tragiczny finał żydowskiej rewji wojskowej spowodu znieważenia wojska polskiego

Odbyty w Płońsku zjazd żydowskich organizacji wojskowych, o którym donosiliśmy w numerze wczorajszym, miał tragiczne zakończenie w Nowym Mieście, gdzie zatrzymał się jeden z oddziałów żydowskich, powracający z Płońska do Pułtusk.

Ujrzawszy maszerujących żydów w mundurach pewien sierżant wojsk polskich rzucił pod ich adresem uwagę: „Żydowskie wojsko”.

W odpowiedzi na to jeden z komendantów, Joskiewicz, krzyknął: „Lepsze żydowskie wojsko od waszej świńskiej armii”.

Oburzony tą obelgą sierżant rzucił się na żyda z wyciągniętym bagnietem. Joskiewicz, przewieziony do szpitala, w Pułtusk zmarł.

Pogrzeb jego żydzi zamienili w olbrzymią manifestację. Ze wszystkich stron zjechały umundurowane oddziały żydowskiego przysposobienia wojskowego oraz całe masy żydostwa. Orszak pogrzebowy nie poszedł zwykłą drogą na kirkut, lecz manifestacyjnie przemarszerował przez wszystkie ważniejsze ulice Pułtusk, niosąc za trumną wieńce.

Centralizacja postępuje Państwowe wydawnictwo książek szkolnych

Dyrekcja państwowego wydawnictwa książek szkolnych zawiadamia, że wskutek zarządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Państwowe Wydawnictwo książek szkolnych zostało przeniesione ze Lwowa do Warszawy. We Lwowie pozostaje oddział dyrekcji wydawnictwa, który będzie obsługiwał województwa południowo-wschodnie.

W związku z tym faktem odbył się we Lwowie wczoraj dwugodzinny strajk protestacyjny pracowników drukarskich, którzy na urzędowym wiecu protestowali przeciwko pozbawianiu we Lwowie pracy około 400 robotników przemysłu graficznego. W uchwalonej rezolucji robotnicy oświadczają, że:

„Jedną z głównych i najważ-

niejszych przyczyn bezrobocia wśród pracowników i pracowników drukarskich, introligatorskich oraz pokrewnych zawodów, posiadając ogólny kryzys, jest systematyczne przeprowadzanie centralizacji instytucji i robót publicznych. Centralizacja ta w ostatnich latach przybrała wprost katastrofalne dla Lwowa rozmiary.

Większe i mniejsze roboty drukarskie i introligatorskie przeniesione zostały i dalej są przenoszone do Warszawy ze szkoda dla miejscowych rzesz pracowników, a bynajmniej nie z korzyścią dla Państwa, co już zostało udowodnione”.

Rezolucja podnosi, że Państwowy Zakład wydawnictwa książek szkolnych istniał we Lwowie od 40-tu lat.

Drożyński zabójca tancerki prosi o przedterminowe zwolnienie z więzienia

Do Ministerstwa Sprawiedliwości wpłynął wniosek o przedterminowe zwolnienie z więzienia Zachariasza Drożyńskiego, zabójcy tancerki Igi Korczyńskiej, występującej w rewjowym teatryku „Ananas” przy ul. Marszałkowskiej.

Drożyński został skazany przez Sąd Apelacyjny na 4 lata, ponieważ wykazano, że popełnił on zabójstwo pod wpływem afektu. Obecnie Drożyński przebywa w więzieniu we Wronkach, gdzie jest reżyserem teatru więziennego i sprawuje się wzorowo, wobec czego zwrócił się on z wnioskiem o przedterminowe zwolnienie z więzienia.

Należy zaznaczyć, że suflerem

Obniżki i redukcje

Dyrekcja kopalni soli w Wieliczce wypowiedziała robotnikom dotychczasową umowę, zamierzając wprowadzić obniżkę płac o 13 proc., a deputaty zredukować o połowę.

W państwowej fabryce związków azotowych w Chorzowie otrzymali urzędnicy do podpisania deklarację, że godzą się na obniżkę płac w wysokości... 45 proc. Nadto zażądano od urzędników napisania zyciorysów (coś w rodzaju kwestionariusza p. Starzyńskiego w magistracie warszawskim). Urzędnicy obawiają się, że akcja ta ma na celu nowe rugi, dokonywane pod politycznym kątem widzenia.

Wiadomości polityczne

NA POŁOWANIU W CIESZYŃSKIM

Wczoraj wieczorem zakończyło się dwudniowe polowanie reprezentacyjne, urządzone w lasach Komory Cieszyńskiej obiadem, wydanym przez p. Prezydenta Rzplitej w zameczku w Wiśle dla uczestników polowania.

DO SANACJI

Jak donoszą pisma sanacyjne z Łodzi, pos. Władysław Fijałkowski, długoletni członek str. ludowego, przystąpił do B.B.

ŻYDZI INTERWENIJA

Centralny Związek Detalistów Żydowskich, otrzymawszy od swych oddziałów na Śląsku i w Poznańskim wiadomości o wzmożonej akcji bojkotowej, rozwijanej na tych terenach za pomocą ulotek, afiszów, napisów itp. oraz przez agitację ustną, postanowił interwenjować w dniu dzisiejszym u centralnych władz państwowych, aby zlikwidowały akcję bojkotową.

KONFISKATA

Wczorajszy numer „ABC” uległ konfiskacie spowodu komentarza do wiadomości p. t. „Żydzi tworzą własne wojsko”.